



# U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

**BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA**

**28 lipca 2024 \* nr 7 / 214 rok XIX**



# Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę

"Jeszcze będzie pięknie, mimo wszystko.

Tylko załóż wygodne buty, bo masz do przejścia całe życie."

/św. Jan Paweł II/

Kiedy nadchodzi termin pielgrzymki pakujemy najpotrzebniejsze rzeczy, sprawdzamy pogodę, szykujemy buty. Wreszcie 23 czerwca br. po porannej Mszy Świętej wyruszamy. Zawsze jest odrobina niepewności, każdy sobie wryzuca, że za mało się przygotował i prawie wcale nie spacerował. Cztery dni marszu odzwierciedlają życie. Jest euforia, się idziemy; zmęczenie, gdy pokonujemy wznieślenia. Ból, bo zawiody buty; są otarcia lub odciski. Razem się modlimy, podziwiamy piękny krajobraz, fascynują nas ludzie wspinający się na skałki ukryte na szlaku. Poznajemy się bliżej, są ciekawe rozmowy, wieczorem radość, że udało się przejść. Przy ognisku miła, rodzinna atmosfera.

W tym roku piesza wędrówka rozpoczęła się w Żarkach. Krzyż pielgrzymkowy to nasz znak, dodatkowo identyfikator to chusta. Grupa 82 osób w różnym wieku, z różnych miejscowości, każdy z własną intencją idzie do Matki Boskiej Częstochowskiej. Bardzo cieszy fakt, że w tym roku było bardzo dużo młodzieży. Opiekę duchową sprawował ks. Mateusz Drobny. Odpowiedzialnym za sprawne poruszanie się po szlaku był – jak zawsze – Wiesław Smolorz. Nad bezpiecznym przejściem dodatkowo czuwali: Jacek Kołek, Bolek Wysłucha, Ernest Sitek i Stasiu Kielkowski. Jak zawsze była też ekipa serwująca chlebek ze smalcem i ogórkiem, kawę z czymś na osłodzenie trudu i zyciodajną wodę.

Każdego dnia pokonywaliśmy około 20 km. Noclegi mieliśmy kolejno: w Bobolicach, Złotym Potoku, Olsztynie i Częstochowie. Pogoda była sprzyjająca, a najbardziej upalny dzień był ostatnim dniem pielgrzymowania. Nikt się nie poddawał, daliśmy radę. Każdego dnia "Kiedy ranne wstają zorze", krótka modlitwa, błogosławieństwo i w drogę. Kolejny punkt programu to "Godzinki" śpiewane maszerując, rozmowy na różne tematy z najbliższym towarzyszem wędrówki przeplatane pięknym pieśniami. W samo południe modlitwa "Anioł Pański", następnie różaniec prowadzony przez pielgrzymów. O 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia i Msza Święta – to stałe punkty na naszym pielgrzymkowym szlaku. Wędrując stanowimy jedną całość, w lesie grupa rozciąga się na znacznej długości. Dzięki odpowiedniemu nagłośnieniu słyszymy się, możemy wspólnie się modlić i śpiewać. Trasa wiedzie lasami, które chronią nas od słońca i dają ukojenie. Podziwiamy lany zbóż, zielone, ukwiecone łąki. W Złotym Potoku – miścisie słychać z hordowli pstrąga, mieliśmy nocleg w internacie mieszczącym

się w Zespole Pałacowo-Parkowym. To bardzo urokliwe miejsce. W Olsztynie czekały nas kolejne atrakcje: Mały Giewont i ruiny zamku.

26 czerwca maszerowaliśmy z Olsztyna do Częstochowy – to już ostatni etap szlaku. Na tym odcinku każdego roku mamy Mszę Świętą w plenerze. Na polance w lesie stół pokryty białym obrusem staje się ołtarzem. Wszyscy gromadzimy się wokół niego, każdy szuka cienia, żeby móc uczestniczyć we Mszy Świętej. Jest to dla nas cudowne przeżycie. Pod gołym niebem, na łonie natury, chleb staje się Ciałem Bożym, które następnie przyjmujemy.

W tym dniu docieramy na Jasną Górę. Ostatni odcinek to *Aleje Najświętszej Maryi Panny*. Gdy na nie wchodzimy mamy nową energię, wszyscy śpiewamy, kroczymy bardzo energicznie. To chyba najbardziej wzruszający moment, zawsze lezka kręci się w oku. Jak zawsze przyklekamy pod pomnikiem przeora klasztoru Paulinów, robimy pamiątkowe zdjęcie, a następnie udajemy się do *Kaplicy Jasnogórskiej Pani*. Zmęczeni, ale szczęśliwi, po raz kolejny ukłękaliśmy przed Cudownym Obrazem, aby Matce Boskiej złożyć hołd, podziękować za wszystkie łaski, jakimi obdarza nas każdego dnia i prosić w intencjach, z jakimi pielgrzymowaliśmy. Następnego dnia Msza Święta w *Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej* oraz Droga Krzyżowa na wałach, a po powrocie do Skrzyszowa błogosławieństwo na zakończenie pielgrzymki.

Pielgrzymka to czas spędzony na łonie natury, w towarzystwie innych pielgrzymów, z którymi dzielimy wysiłek, modlitwę, radości i trudy. Całe nasze życie jest pielgrzymką, celem której jest życie wieczne. Ta czterodniowa – jest pielgrzymką do naszej Mamy, żeby podziękować za wszystko, przeprosić za błędy i słabości. Idziemy po nowe siły i łaski, które pomogą na kolejne lata życiowego pielgrzymowania. Każdy, kto raz wyruszył pielgrzymkowym szlakiem, chce to kontynuować, dopóki tylko zdrowie pozwoli, bez względu na warunki pogodowe.

Dziękujemy księdzu proboszczowi Witoldowi Tatarczykowi za organizację, księdzu Mateuszowi za wspólne pielgrzymowanie, Msze Święte, kazania i wieczorne konferencje. Ekipie serwującej pyszności za trud i cierpliwość. Wyrazy wdzięczności także ekipie dbającej o bezpieczeństwo na szlaku, a także w Częstochowie.

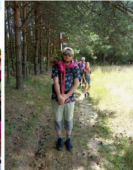
E. G.



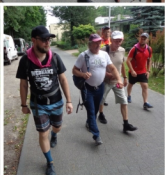
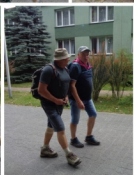
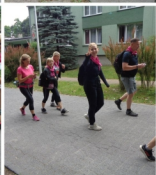






















# Zakończenie roku szkolnego i katechetycznego

20 czerwca br. w czwartek, odprawiona została Msza Święta szkolna na zakończenie roku szkolnego i katechetycznego 2023/24. Tą Mszą Świętą podziękowaliśmy Bogu za cały rozwój duchowy, fizyczny i intelektualny dzieci i młodzieży. Prosiłymi też Opatrzność Bożą o dobre przeżycie czasu wakacyjnego.

Wakacje dzieci i młodzież przeżywają w różnej formie. Jest ministrant, który weźmie udział w rekolekcjach ministranckich, młodzież nasza bierze udział w rekolekcjach oazowych, całe rodziny naszej parafii biorą udział w rekolekcjach dla *Domowego Kościoła*. Jest to całkiem pokaźna grupa osób.



*Droga Pani Dyrektor!*

*Zawsze była dla nas Pani nie tylko dobrą panią Dyrektor i wyjątkową nauczycielką, ale przede wszystkim autorytetem i dobrym człowiekiem.*

*Z okazji zasłużonej emerytury, po 42 latach oddanej pracy w szkole i 20 latach*

*pełnienia funkcji dyrektora życzymy Pani: wiele zdrowia, energii i sił do realizacji swych planów i spełniania marzeń oraz odpoczynku i wolnego czasu po tak długim i owocnym okresie pracy.*

*Niech przez wszystkie lata rozpoczynając się emerytury Tobie i Twoim bliskim błogosławi Pan Bóg, którego tak bardzo kochasz i zawsze z odwagą wyznajesz, a Matka Najświętsza niech ma Cię w swej opiece.*

*wdzięczni uczniowie*



Kolejna intencja mszalna ofiarowana była za katechetkę panią Małgorzatę Szyrocką-Durczok z okazji jej rocznicy urodzin i kolejnego roku pracy katechetycznej. Również wielka wdzięczność za całe zaangażowanie w posłudze duszpasterskiej dzieci i młodzieży.

*Dla szacownej Jubilatki*

*Pani Małgosi kochanej kilka życzeń mam:*

*po pierwsze zdrowia dobrego, po drugie życia pięknego, po trzecie smutków niewiele, po czwarte dojścia do celu,*

*po piąte*

*przyjaciół wielu,*

*po szóste samych*

*dni szczęśliwych,*

*po siódme*

*uśmiechu na twarzy,*

*po ósme*

*dalekich wojaży,*

*po dziewiąte*

*stu lat życia.*

*Niech*

*Pan Bóg błogosławi,*

*a Maryja*

*ma w swej opiece.*

*tego życzą uczniowie*



Kolejna intencja tej mszy ofiarowana była za panią dyrektor Adrianę Cudnowską z podziękowaniem za 20-letnią pracę na stanowisku dyrektora szkoły podstawowej w Skrzyszowie oraz 42 lata pracy na stanowisku nauczyciela. Serdecznie Bóg zapłać pani Adrianie za piękną współpracę z naszą parafią, za zrozumienie, że Kościół i szkoła wspólnie z rodzicami wychowują te same dzieci i młodzież i chcą dla nich tylko dobra duchowego, intelektualnego i fizycznego. Życzymy cieszenia się na emeryturze spokojem i swoimi wnukami! Bóg zapłać za wyrażoną chęć dalszej współpracy!

Wdzięczność wyrażana Bogu, a także ludziom, nauczycielom i katechetom jest bardzo ważną cechą każdego człowieka.

*ks. W. T.*

## Festyn dla dzieci i młodzieży

20 czerwca br. w czwartek po Mszy Świętej kończącej rok szkolny i katechetyczny, odbył się festyn dla dzieci i młodzieży należących do *szkolki, Dzieci Maryi i ministrantów*. Zaproszone zostały także dzieci, które pragną do tych grup należeć. Obecni byli także rodzice.

Festyn odbył się na terenach zielonych przy naszym probostwie. Sceneria naprawdę piękna. Łączka i lasek były idealnym miejscem dla zabawy.

Rodzice upiekli mnóstwo różnych rodzajów ciast. Był duży grill, na którym piekła się kielbasa, był też popcorn.

Od początku do końca obłożone były przez dzieci dwie dmuchane zjeżdżalnie. Był przygotowany przez *Dzieci Maryi* punkt malowania twarzy – wychodziły prawdziwe dzieła sztuki. Dużą atrakcją był wóz strażacki – dostępny dla

wszystkich dzieciaków. Nie zabrakło zabawy tanecznej, w której bawiły się dzieci wraz z rodzicami.

Bardzo cieszy obecność na festynie dyrektorów naszej szkoły podstawowej – pani Joanny Bonarek i pani Adriany Cudnowskiej. Ich obecność jest wyrazem wspierającej współpracy parafii i szkoły we wspólnym wychowywaniu dzieci i młodzieży opartym na dobrych wartościach.

Całość zabawy zakończyła wspólna modlitwa oraz iskierka.

Wielka wdzięczność dla państwa Dominiki i Jarosława Kosider za pomysł i organizację festynu oraz wszystkim zaangażowanym rodzicom. Tak trzymać!

ks. W. T.









## Adoracja w Klasztorze Sióstr Służebniczek

*"Jezu w Hostii utajony, serce moje Cię czuje.  
Chociaż kryją Cię zasłony, Ty wiesz, jak Cię miłuję."*

Co roku, 7 lipca w kaplicy klasztoru Sióstr Służebniczek NMP odbywa się całonocna *Adoracja Najświętszego Sakramentu*. Adorację rozpoczął ks. proboszcz Witold Tatarczyk o godz. 19.00 wystawieniem Najświętszego Sakramentu, po czym w ciszy i skupieniu Siostry Służebniczki NMP oraz wierni parafianie oddali się modlitwie.

O godzinie dwudziestej adorację poprowadziła *Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*, której przewodniczyły Jola Pyz i Iwona Szlachta. Wspólnie odmawiane tajemnice chwalebne różańca Jola przeplatała myślami i mądrościami bł. Edmunda. Dalej modlitwy i litanie poprowadziła Iwona. Naszą godzinę adoracji zakończyliśmy śpiewem, a dalej trwałymi na modlitwie w ciszy.

Nocne czuwanie zakończyło się następnego dnia o godz. 6.30 rano błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem, po którym rozpoczęła się Msza Święta w intencji żywych i zmarłych dobrodziejów klasztoru Sióstr Służebniczek w Skrzyszowie, celebrowana przez księdza Proboszcza. *Liturgię Słowa* poprowadziła przełożona skrzyszowskiego klasztoru siostra Maria Terencja. Na zakończenie Eucharystii ksiądz Proboszcz wyraził wdzięczność Siostrom Służebniczkom, członkom *Rodziny bł. Edmunda* oraz

dobrodziejom klasztoru i podkreślił jak wielkie dobro czynią dla parafii.

Wszystkim za wspólną adorację i Eucharystię – szczerze Bóg zapłać!

Wiesława Gaszka



# Trzy tygodnie na Watykanie

Dwa miesiące wakacji dla dzieci i młodzieży, trzy miesiące dla studentów, określony czas urlopów dla dorosłych, którzy pracują – to zawsze dla każdego czas do zagospodarowania. Nabieramy sił fizycznych i duchowych, umacniamy więzi z Bogiem i ludźmi, zdobywamy wiedzę z różnych dziedzin życia. Przeznaczamy też czas na pomoc innym.

Nasi parafianie zwiedzają różne zakątki świata i Polski. Niecodzienne zaproszenie otrzymały panie udzielające się również w posługiwaniu w naszej parafii: Alicja Smolorz i Ewa Nolewajka. Na zaproszenie siostry Służebniczki – s. M. Agnieszki, posługującej obecnie na Watykanie (a przed laty też w Skrzyszowie), spędziły prawie trzy tygodnie w *Domu Spowiedników Watykańskich*. Pomagając siostrze przeżywały swoje niezwykle dni. Otrzymały również dokumenty watykańskie – bo bez nich niemożliwe jest zamieszkanie na terenie tego jednego z najmniejszych państw świata.

ks. W. T.

Do tego po zamknięciu *Muzeum Watykańskiego* niezwykle okazja bycia w pustej *Kaplicy Sykstyńskiej*, a także w kaplicy, w której modlą się kardynałowie przed konklawe (czyli przed wyborem nowego papieża); schody, po których kardynałowie wchodzi do *Kaplicy Sykstyńskiej* na konklawe; a także pobyt w sali, gdzie papież przyjmuje głowy państw – to już coś, o czym nawet nam się nie śniło!

Codziennie wieczorem możliwość, by usiąść na tarasie *Domu Spowiedników Watykańskich*, z cudownym widokiem na kopułę *Bazyliki św. Piotra*, stojącą w odległości zaledwie 50 metrów.

Do miejsc bardzo ważnych, które nawiedziliśmy należą pozostałe trzy *Bazyliki Większe*, czyli *Santa Maria Maggiore*, *Bazylika św. Jana na Lateranie* i *Święte Schody* (czyli schody, po których schodził Pan Jezus po wydaniu na Niego przez Pilata wyroku śmierci przez ukrzyżowanie) oraz *Bazylikę św. Pawła za Murami*. Byliśmy też w *Bazylice Krzyża Świętego* w Rzymie, w której znajduje się fragment krzyża Pana Jezusa i gwoździe, którymi Chrystus był przybity – to miejsce, którego nie udaje się zobaczyć nawet wszystkim pielgrzymkom.

W trakcie pobytu na Watykanie spływały do nas prośby o modlitwy w różnych intencjach, m. in. za górników z kopalni Rydułtowy, a potem słowa wdzięczności, kiedy ostatni górnik został znaleziony żywy.

Można by było jeszcze dużo pisać. Pozostaje wdzięczność Opatrzności Bożej i s. M. Agnieszce oraz Ojcom Franciszkanom za zaproszenie i cudowne dni.

A. S. i E. N.



Codzienna Msza Święta w *Bazylice św. Piotra*, a w czwartki przy grobie św. Jana Pawła II, możliwość modlitwy w pustej *Bazylice* przed jej otwarciem, oprowadzenie z indywidualnym przewodnikiem, zerknięcie w każdy jej zakątek, *Anioł Pański* z papieżem Franciszkiem, bycie codziennie wieczorem na *Placu św. Piotra* i podziwianie pięknie podświetlonej *fasady Bazyliki* – to już wystarczające powody, dla których warto było tam być.





## Święty Joachim i święta Anna - Dziadkowie Jezusa

26 lipca w liturgii Kościoła wypada wspomnienie świętych Joachima i Anny. Ewangelie nie przekazują nam żadnych informacji o rodzicach Maryi, ale możemy znaleźć je w pismach *apokryficznych*, pochodzących z początków chrześcijaństwa. Choć nie należą one do ksiąg natchnionych, to zawierają w swojej treści informacje prawdziwe, przekazywane przez *Tradycję Kościoła*. Najwięcej wiadomości o św. Joachimie i Annie można znaleźć w *Protoewangelii Jakuba* pochodzącej z roku ok. 150, czyli z samych początków chrześcijaństwa.

Anna była jedną z trzech córek Natana, kapłana betlejemskiego. Hebrajskie imię *Anna* w języku polskim znaczący „laska”. Anna otrzymała od swoich rodziców staranne wychowanie, pogłębiając przez służbę w świątyni jerozolimskiej. Jako jedna z siostrz posłużyła Galilejczyka – niezwykle bogatego Joachima i była wzorem do naśladowania dla wszystkich żon. O Joachimie zaś niewiele wiemy – ewangelicyści nawet o nim nie wspominają, przytaczając rodowód Jezusa. Jego imię oznacza „przygotowanie Panu”. Choć niektórzy twierdzą, że tak na prawdę miał na imię Heli, ponieważ Łukasz właśnie takie imię podaje wymieniając przodków Maryi. Do tradycji przeszedł jednak jako Joachim i pod takim imieniem ojciec Matki Bożej występuje w *apokryfach*. Pochodził z Galilei, z zamożnej i znakomitej rodziny. Od IV wieku do dzisiaj, przy *Sadzawce Owczej* w Jerozolimie znajduje się miejsce, gdzie stał dom Anny i Joachima. Obecnie wznosi się na nim trzeci z kolei kościół, który wybudowali krzyżowcy. Małżonkowie bardzo się kochali, jednak nie mogli mieć dzieci. Brak potomstwa uważany był wtedy za hańbę i karę Bożą. Dopiero wytrwała modlitwa Joachima przez czterdzieści dni na pustyni wyjednała łaskę u Boga, a Anioł Pański zapowiedział Annie urodzenie potomstwa. Małżonkowie złożyli Bogu przysięgę, że jeśli obdarzy ich dzieckiem, ofiarują Mu je na służbę. Gdy urodziła się Maryja, Anna i Joachim byli już w podeszłym wieku,

mieli za sobą ponad 20 lat małżeństwa. Przy narodzinach ukochanej córki, której według zwyczaju piętnastego dnia nadano imię Maria, była najbliższa rodzina. W rocznicę tych narodzin urządzono wielką, radosną uroczystość. Joachim zmarł, gdy Maryja skończyła trzy lata – niedługo po tym, jak rodzice – zgodnie ze złożoną przysięgą – oddali ją do świątyni na służbę Bogu. *Apokryfy* podają, że Maryja bardzo szybko wbiegła po stopniach świątyni, jak gdyby spiesząc się do Boga. W świątyni Maryja wychowywała się wśród swoich rówieśnic, zajęta modlitwą, śpiewem, czytaniem *Pisma świętego* i haftowaniem szat kapłańskich. Anna zaś dożyła późnej starości. Maryja mogła się od niej wiele w tym czasie nauczyć – w ikonografii znajdujemy nawet sceny, w których Anna uczy Maryję czytać, szyć i prowadzić dom. Z pewnością była też dobrą babcią dla swojego Najświętszego Wnuka – Jezusa. Już na przełomie IV i V wieku istniał w Jerozolimie kościółek przy dawnej *sadzawce Betesda*, w pobliżu świątyni pod wezwaniem św. Joachima i św. Anny. Według podania to tu (*inne źródła podają też, że przy wejściu na Górę Oliwną*) znajduje się grób świętych Joachima i Anny. Święci Joachim i Anna są patronami małżonków.

W dużej mierze Maryja była Matką Zbawiciela dzięki dobremu wychowaniu, które otrzymała w domu rodzinnym. Warto więc zastanowić się nad stylem wychowywania naszych pociech. Z niego bowiem wynika ich stosunek do *sacrum*, do świata Bożych planów wobec każdego z naszych dzieci, ale przede wszystkim też do drugiego człowieka. Wzorem niech będą św. Joachim i św. Anna, którzy na pewno mieli świadomość tego, że ich obowiązkiem jest dobre przygotowanie Maryi do wypełnienia zadań, które Bóg przed nią postawił.

oprac. C. B.

źródło: [stacja7.pl](http://stacja7.pl), [niedziela.pl](http://niedziela.pl), [breviarz.pl](http://breviarz.pl)



# Świadectwo wiary

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Piszę do Was z posłuszeństwa Bogu oraz za sprawą Ducha Świętego, który pokierował mną, aby opowiedzieć Wam moje świadectwo wiary.

Zawsze wierzyłam w Boga, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego oraz Maryję. Wiara była mi wpajana od dziecka, za co dziękuję moim rodzicom, którzy patrzą teraz na mnie z nieba. Moje dorosłe życie było tak puste, że dla własnego wygodnictwa oraz pokusy zła – nie modliłam się, nie uczestniczyłam regularnie w Mszach Świętych, żyłam w ciągłym grzechu. Nie zdając sobie z tego sprawy, otaczałam się ludźmi podobnymi do siebie, lubiącymi życie rozrywkowe. Teraz wiem, że żyłam robiąc ciągle złe uczynki, nie podobające się Bogu. Były one na pierwszym miejscu, a czas dla Boga był zawsze gdzieś przypadkiem, przy uroczystościach rodzinnych typu chrzciny, Komunia Św., ślub i pogrzeb. Nawet w święta nie zawsze uczestniczyłam w Mszach Świętych. Nie było to nagłe odejście od wiary – ta sytuacja działa się stopniowo. Zło jest bardzo inteligentne i wpływało na mnie powolnymi krokami, niepozornie, aby przyzwyczaić mnie do próżnego życia.

Ostatnią spowiedzią jaką pamiętam, była ta po śmierci mojej mamy, w czerwcu 2001 roku. W ciągu 22 lat nie dostrzegałam Boga, chociaż wiedziałam, że On jest. Moje życie toczyło się z ciągłymi kłopotami, problemami, z dala od Kościoła. Najważniejsze dla mnie były moje potrzeby, a nawet był czas, kiedy rodzinę stawiałam na dalszym planie.

W listopadzie 2023 roku pojechałam do sanatorium. Pamiętam moje ostatnie spotkanie przed wyjazdem, gdy żegnałam się ze współpracownikami i jedna osoba żartując powiedziała, abym czasem nie wróciła z jakimś chłopakiem. Dziś z tego się śmieję, ponieważ miała rację – wróciłam, ale z Jezusem w sercu. Jako 53-letnia kobieta narodziłam się na nowo w Rabce-Zdrój. Był to mój czas na przeanalizowanie całego mojego życia.

W trakcie pobytu, pewnej niedzieli poczułam bardzo silną potrzebę Sakramentu Pokuty. Było to wówczas dla mnie niewytłumaczalne, ale jak za impulsem poszłam tego dnia do małej kapliczki na Mszę Świętą, jednak nie było tam możliwości spowiedzi. Potrzeba pokuty była tak silna, że tego samego dnia udałam się ponownie na Mszę Świętą. Bez przygotowania, ze swoimi myślami stałam w kościele ja i wszystkie moje grzechy. Ujrzałam konfesjonał, który był bardzo kameralny, z zamykanymi szklanymi drzwiami.

Czułam moc silniejszą od własnego lęku, która mnie prowadziła do konfesjonału i przystąpiłam do Sakramentu Pokuty.

Była to chwila dla mnie wówczas niezrozumiała. Spowiedź tą pamiętam tylko jako płacz, którego nie potrafiłam powstrzymać oraz ogromną skruchę. Nie wiem nawet co mówiłam. Utkwiły mi tylko słowa końcowe mojego spowiednika.

Po 22 latach przyjechałam po raz pierwszy Sakrament Eucharystii. Moje serce było wówczas pełne szczęścia, radości, spokoju, było uwolnione od grzechu. Uczucie to dla mnie jest porównywalne do chwil, gdy rodzice biorą pierwszy raz w objęcia swoje nowonarodzone dziecko.

Po powrocie do domu czułam ciągłą potrzebę bliskości z Bogiem. Pragnęłam Go poznać bliżej, dlatego zaczęłam czytać *Pismo Święte*.

Po kilku tygodniach moja córka zaproponowała, aby pójść z nią na *Seminarium Odnowy Wiary*, które za sprawą Ducha Świętego rozpoczęło się w mojej parafii pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła w Skrzyszowie.

Zło ciągle nie ustępowało i kusilo – że nie będzie czasu, nie poradzę sobie z obowiązkami. Szukałam sobie różnych wymówek, jednak potrzeba wyjaśnienia mojej przemiany zwyciężyła. Uczęszczając na *Seminarium* otrzymałam odpowiedź.

Teraz wiem, że podczas spowiedzi w Rabce otrzymałam dar łaski od Ducha Świętego. Bóg pokazał mi swoją siłę i moc, gdyż pokonał zło, które tkwiło we mnie i psuło przez długie lata, a Bóg w tej jednej chwili tchnął we mnie ponownie wiarę i to z dużo większą siłą. Nie wyobrażam sobie dnia bez modlitwy i słuchania Boga przez czytanie *Pisma Świętego*.

Moja wiara stała się dojrzała i świadoma, a życie stało się łatwiejsze i szczęśliwsze. W różnych sytuacjach życiowych czuję opiekę Ducha Świętego, który wypełnia mnie, a kłopoty za Jego sprawą przestają istnieć. Jest mi łatwiej rozwiązać konflikty międzyludzkie. Stałam się spokojniejsza i radośniejsza.

Życzę Wam, abyście podczas spowiedzi poczulili miłość Boga tak, jak ja. Jest On teraz dla mnie na pierwszym miejscu w każdej chwili. A wszystkie inne sytuacje życiowe czuję, że znalazły się na odpowiednim miejscu. Taka jest moja wiara. Amen.

Mirosława Kazimierzak

## Rekolekcje oazowe

Na początku wakacji miałem przyjemność uczestniczenia w rekolekcjach *Oazy Nowego Życia I stopnia Ruchu Światło-Życie*. Był to bardzo Boży i długi czas (bo trwający aż 17 dni), w którym wraz z innymi oazowiczami poznawaliśmy Jezusa w tajemnicach różańcowych.

Każdy dzień był przypisany innej tajemnicy, więc w trakcie tego czasu przeżyłem *narodzenie Jezusa, Drogę Krzyżową, Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego*. Skupialiśmy się na bogactwie *Liturgii Kościoła*, poznając Jego tajemnice i piękno, chociażby poprzez Mszę Świętą w języku łacińskim lub zbiorowe *nabożeństwo pokutne*.

Odwiedziło nas też wielu ciekawych gości, jak franciszkański misjonarz z Ameryki Południowej, wolontariusz z fundacji *OpenDoors* pomagającej prześladowanym chrześcijanom oraz ks. dr. Dawid Ledwoń, który opowiedział nam o archeologii na terenach Izraela i biblistyce.

Bardzo się rozwinałem, bo codziennie uczestniczyliśmy w *Szkole Liturgii* lub *Szkole Modlitwy*, na których nauczyłem się rzeczy, z których korzystam na codzień w mojej relacji z Bogiem lub mojej służbie przy ołtarzu.

Kajan Hussein

## W telegraficznym skrócie



5 i 6 lipca br. odbyły się w naszej parafii nauki przedmałżeńskie dla narzeczonych. Wzięło w nich udział kilka par z naszej parafii i parafii sąsiednich. Bóg zapłać poradnicze życia rodzinnego pani Radostawie Stabla za poprowadzenie tych nauk.



7 lipca br. przed kościołem odbyła się zbiórka *Caritas* na rzecz poszkodowanych przez trąbę powietrzną mieszkańców parafii naszej archidiecezji.

W nocy z 7 na 8 lipca br. odbyła się w kaplicy klasztoru naszych Sióstr Służebniczek *Adoracja Najświętszego Sakramentu*. Zakończyła się rano Mszą Świętą w intencji wszystkich dobrodziejów, darczyńców i ofiarodawców naszego klasztoru. /str. 13/



Przez jeden lipcowy tydzień w zakrystii naszego kościoła posługiwała s. M. Bonita, która na codzień posługuje w parafii MB Fatimskiej na Wesolej.

W niedzielę 21 lipca br. świętowaliśmy *Czwarty Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych*. Ustanowił go papież Franciszek. Wiąże się on z liturgicznym wspomnieniem św. Joachima i Anny – rodziców Maryi, a dziadków Pana Jezusa, które przypada 26 lipca. Troska o dziadków i osoby starsze jest jednym z podstawowych zadań cywilizacji chrześcijańskiej. Wszystkim babciom i dziadkom życzymy Bożego błogosławieństwa, mądrości przekazywanej młodemu pokoleniu z miłością i odwagą oraz zdrowia i opieki świętych patronów.

Także w niedzielę 21 lipca br. po każdej Mszy Świętej odbyło się poświęcenie samochodów i pojazdów mechanicznych. Miało to związek z przypadającym 25 lipca liturgicznym wspomnieniem św. Krzysztofa – patrona

kierowców. Już od wielu lat parafia nasza włącza się w tym dniu w akcję *Grosz za kilometr* organizowaną przez *Miła Polska* – czyli przez *Komisję Episkopatu Polski ds. Misji* wspomagającą misje i misjonarzy. Akcja *Grosz za kilometr* polega na złożeniu daru 1 grosza za każdy szczęśliwie przejechany kilometr w ciągu ostatniego roku. Za złożone dary *Miła* kupuje środki transportu dla misjonarzy – samochody, ambulanse, motocykle, motorówki, konie i rowery.



Parafia nasza otrzymała w darze stulę z przedstawionym Jezusem Miłosiernym. Bóg zapłać ofiarodawcom pragnącym zachować anonimowość.



W naszej parafii powstaje *19 Róża Żywego Różańca im. bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Maryja w Fatimie – i nie tylko – wskazuje na modlitwę różańcową jako bardzo skuteczną w odwracaniu losów świata, np. w wygaszaniu konfliktów zbrojnych, w utrzymaniu pokoju na świecie, w powrocie do Boga, w umocnieniu życia rodzinnego, itd. Zapisy u pani Renaty Jureczko i u księdza Proboszcza.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazетки), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary. Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Brzemia Teresa Eugeniusz, Czaja Irena Erwin, Firma Handlowo-Usługowa Gedeon – Kosider Joanna Krzysztof, Głuchowska Elżbieta, Halacz Stefania, Janeta Konrad, Jureczko Renata, Kłapuch Izabela Tadeusz, Kłapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kopiec Barbara Jan, Ledwoń Walentyna Jan, Maciejewska Rita, Maciejonczyk Teresa Joachim, Malysz Justyna Grzegorz, Mroczek Wiktoria Łukasz, Musiol Mariola Lucjan, Oślizło Józef, Paloc Teresa, Piórecki Aniela, Robak Anna Robert, Swoboda Zenon, Szczypka Danuta Kazimierz, Szkatula Gertruda, Szlachta Urszula Henryk, Tarabura Krystyna, Wala Milena Robert, Wysłucha Renata Bolesław.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

## Prace parafialne

Z pewnością każdy zauważył, że wszystkie skarpy przy kościele i przy parkingach zostały przykryte foliami z agrowłókniny. Zakryta powierzchnia to prawie 1000 metrów kwadratowych. Na jesień zostaną obsadzone płożącymi się krzewami. Powierzchnia jest ogromna. Koszenie skarp i utrzymanie ich w należytym porządku to był wielki wysiłek dla tych, którzy nad tym pracowali. Wiele skarp zostało już wcześniej obsadzonych krzewami i zarastają dając piękny efekt, a przy tym łatwość w utrzymaniu.

Systematycznie koszone są też wszystkie tereny zielone.

Kilka tysięcy metrów kwadratowych to chodniki i parkingi wyłożone kostką brukową. Niemal jest pracy, aby obojścia i parkingi były czyste. Szczeliny między kostkami porastają mchem i trawą. Obfite deszcze, których w tym roku nie brakuje, wybijają mech. Usuwamy go zamiatarką i dmuchawą. Wyrastającą trawę trzeba usuwać ręcznie.

Bóg zapłać wszystkim zaangażowanym w te prace za wielki wysiłek i poświęcenie swojego czasu dla całej naszej wspólnoty Kościoła. Bóg zapłać także wszystkim ofiarodawcom i darczyńcom.

ks. W. T.



## GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00  
Wtorek nieczynne  
Środa 8.00–9.00 i 18.00–19.00

Czwartek  
Piątek  
Sobota

nieczynne  
16.00 – 17.00  
nieczynne



## W ostatnim czasie:

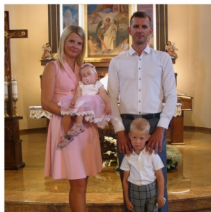
### Requiescant in pace...



Adam Kalicki  
lat 53



Barbara Fojcik  
lat 36



Julia Ledwoń - Roczek



**Przez Chrzest Świty  
do naszej Wspólnoty Kościoła  
włączeni zostali:**



**Filip Piotr Kosider - s. Marka i Agnieszki**



**Maja Hanna Grzonka - c. Łukasza i Karoliny**



**Maksymilian Antoni Szoltysek - s. Łukasza i Joanny**

### **Jubilaci i Solenizanci:**



**Jan Cudnowski**  
85. Rocznica Urodzin



**Jerzy Dembowy**  
70. Rocznica Urodzin

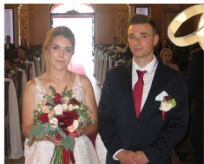


**Małgorzata Szyrocka-Durczok**  
61. Rocznica Urodzin

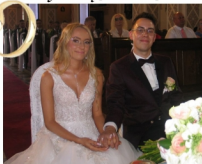


**Adriana Cudnowska**  
Emerytura

### **Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:**



**Agata Trojanowska - Radosław Balcerzak**



**Weronika Wajda - Kamil Klimek**



**Natalia Słotwińska - Marcin Wołczyk**

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie  
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów  
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881  
tel. (32) 47 26 608  
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl  
<http://www.skrzyszwoparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,  
Ewa Gąsior, Wiesława Gaszka, Alicja Smolorz, Ewa Nolewajka,  
Mirosława Kazimierzczak, Kajan Hussein, Celina Burda.

Nakład: 450 szt. skład: Cela e-mail: burdzik@vp.pl  
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

